

Bez

Nr 6 2020/21 (210)

STYCZEŃ

CENA: 1 ZŁ

Jesteśmy z Wami od 26 lat!

tytułu

MISTRZ PISMAKÓW 2009, 2016



Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem



Pan Wojciech Kosakowski w drodze na... Turbacz. Nasz wuefista uwiecznił na zdjęciach także przepiękne zimowe krajobrazy rozciągające się nieopodal naszej szkoły. Można je podziwiać podczas jazdy na biegówkach.

WIĘCEJ -

str. 8

NASZA PIĘKNA ZIMA

Jeszcze tak nie dawno przeżywaliliśmy Święta Narodzenia Pańskiego. Jeszcze chwilę temu śpiewaliśmy kolędy,



🔴 Popiół do posypania gotowy

a przed Naszymi domami stały szopki bożonarodzeniowe. Był to czas radości z Bożego Narodzenia, czas składania sobie życzeń, czas okazywania dobroci. Poprzedzał ten czas – okres Adwentu, o którym mogliśmy przeczytać w Naszym „Kąciku Katechety” w ostatnim wydaniu „Bez tytułu”. Prowadziły Nas w nim Roraty, kiedy razem z Maryją wyczekiwaliśmy Narodzenia Zbawiciela. Jednak w Naszym celebrowaniu roku liturgicznego powoli przybliżył się czas całkiem inny, całkiem nowy. Oto bowiem już 17. lutego będziemy uczestniczyć w obrzędach Środy Popielcowej, która rozpocznie okres liturgiczny Wielkiego Postu. To on właśnie będzie Nas przygotowywał do świętowania najważniejszych Świąt w ciągu całego roku – Świąt Zmartwychwstania. Ale po kolei...

Zbliżająca się Środa Popielcowa jest jednym z dwóch dni w ciągu całego roku, kiedy obowiązuje post ścisły. Polega on na tym, że spożywamy tylko 3 posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta. Ten rodzaj postu obowiązuje wszystkich pomiędzy 18. a 60. rokiem ży-

cia. Dodatkowo, wszystkich, którzy ukończyli 14. rok życia – obowiązuje post od spożywania pokarmów mięsnych. Warto, kiedy przygotowujemy się do Środy Popielcowej pamiętać, że ten post nie ma być dla Nas ja-

kiążą głodówką, że nie ma być czymś, na co będziemy patrzyli tylko negatywnie. Podejmujemy bowiem ten post, aby „nastawić” Nasze serca na to, co Pan Bóg chce Nam właśnie na początku Postu powiedzieć. Aby przypomnieć sobie, że człowiek nie żyje

tylko tym, co doczesne, ale Jego drogą ma być życie Słowem Boga: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Pwt 8,3; Mt 4,4). Tymi słowami sam Jezus Chrystus zareagował na pokusę Szatana na pustyni – o czym będziemy słuchać na Mszy Świętej w I. Niedzielę Wielkiego Postu. Stąd zatem, warto post Środy Popielcowej przeżywać pozytywnie, mając na uwadze, że ma on Nam pomóc w dobrym rozpoczęciu tego nowego okresu liturgicznego. Innym, bardzo ważnym elemen-

Wielki Post – jak go przeżyć?

Post nie ma być dla Nas jakąś głodówką, nie ma być czymś, na co będziemy patrzyli tylko negatywnie.

tem Środy Popielcowej jest obrzęd posypania głów popiołem. Jest to bardzo szczególnie, a dla niektórych niezrozumiały i niepotrzebny gest liturgiczny. Spróbujmy zatem, choć po krótko, przyjrzeć się mu, aby lepiej go pojąć. Po homilii/kazaniu następuje w pierwszy dzień Wielkiego Postu ten rzadko spoty-

kany obrzęd. Kapłan kropi wodą święconą popiół, a następnie posypuje głowę każdego w kościele. Wypowiada przy tym słowa: „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Najpierw powiedzmy sobie

– skąd bierze się ten popiół? Powstaje on w wyniku spalenia palm z przeżywaną rok temu Niedzieli Palmowej. Zapytajmy dalej – dlaczego używamy takiego znaku w liturgii? Przecież kojarzy się ze śmiercią, przemijaniem... Właśnie to znaczenie celebrowania wykorzystuje, aby wprowadzić Nas w Wielki Post i przypomnieć o czasowości życia człowieka; o tym, że każdy z Nas kiedyś będzie musiał odejść z „tego świata”. Dlatego właśnie podczas tego obrzędu usłyszymy z ust kapłana wyżej przypomniane słowa. Patrząc na życie z

głęboką wiarą, z jednej strony dostrzegamy słabości i kruchości życia Nas i Naszych bliskich, a z drugiej – właśnie Nas, takich słabych ludzi Bóg wzywa do walki z grzechem, do nawracania się. Ostatecznie do tego, abyśmy uwierzyli, że Pan Jezus po to przyszedł na ziemię i umarł za Nas na krzyżu, aby okazać Nam Swoją miłość: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Innymi ważnymi elementami, w których będziemy uczestniczyć w Wielkim Poście będą: Drogi Krzyżowe oraz Gorzkie Żale. Są one także ważnymi wydarzeniami, które mogą Nam pomóc, aby jeszcze lepiej wykorzystać czas na nawracanie się i przygotować na świętowanie Paschy Pana. O nich może napiszemy kolejnym razem... Zatem – zachęcamy Was, Kochani, aby każdy jak najlepiej wykorzystał czas Wielkiego Postu. Aby mądrze przeżył Środę Popielcową. Aby cały czas postu był naprawdę okazją do przemiany, do słuchania Słowa Bożego – ostatecznie okazją do jeszcze bardziej świadomego uczestniczenia w Świętej Liturgii.

Wasz - x. Michał

PODZIĘKOWANIE



🔴 Całej Społeczności Szkolnej - Dyrekcji, Nauczycielom, Uczniom, Pracownikom, a także Szanownym Rodzicom pragnę przekazać słowa podziękowania za skierowane do mnie i rodziny wyrazy kondolencji. Dziękuję również za wspólną modlitwę i uczestnictwo w pogrzebie mojego taty - Świętej Pamięci Kazimierza Głabińskiego, a także za zamówione Msze św. i kwiaty. **Jan Głabiński**

Na zdjęciu: Świętej Pamięci Kazimierz Głabiński z żoną i wnukiem Mikołajem na obchodach Dnia Babci i Dziadka w naszej w szkole w 2019 r.

APEL



🔴 Absolwenci! Zwracam się z prośbą do absolwentów Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Zespołu Szkół nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, którzy ukończyli studia wyższe w latach (2005 – 2020) lub są w trakcie studiów o kontakt ze szkołą za pośrednictwem e-maila (sp1ciche@czarny-dunajec.pl), tel. +48 18 2658128 lub osobiście. Informacje te będą służyć do badań statystycznych, aby stworzyć bazę absolwenta, która pomoże dotrzeć do młodych ludzi, aby zatrzymać ich do pracy na terenie Gminy Czarny Dunajec. Bardzo proszę o pilny kontakt. Z góry dziękuję.

Krzysztof Kula
dyrektor szkoły



Książkowa średnia wyższa!

W grudniu przeczytaliście 167 książek to znacznie więcej niż w miesiącach poprzednich. Brawo!

Statystyki ze stycznia też są optymistyczne.

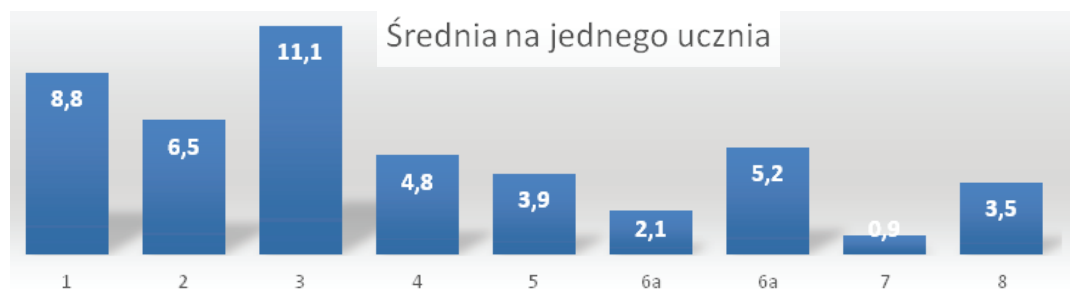
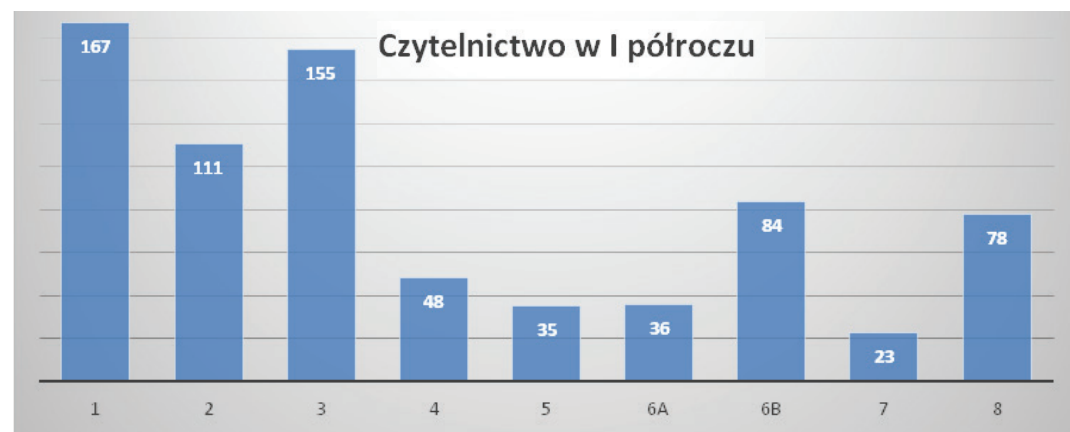
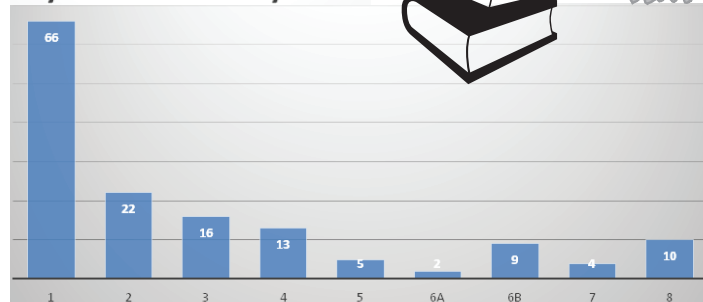
Myszę, że wpływ na ten fakt miały nowe, kolorowe, pachnące farbą książki, które nasza szkoła zakupiła w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Bardzo mnie to cieszy. A najlepsi w grudniu czytelnicy to: Klimek Bobak z kl. 1 – 6 książek, Gabrysia Graca i Marcelinka Leja z kl. 2 – po 5 książek, Amelka Domagała i Magda Sęk z kl. 3 – po 6 książek i rekordzistka Lenka Knapczyk – 8!, Weronika Knapczyk z kl. 6a – 5 książek, Klimek Haberny i Szymek Obyrtacz z kl. 6b – po 4 książki, Ania Leja z kl. 8 – 4 książki. GRATULUJĘ!

W styczniu przeczytaliście 147 książek. Najlepsi czytelnicy to: kl. 1 Klimek Bobak - 6 książek, Julka Ciszek i Paulinka Głabińska - po 8 książek, Justynka Kula - 17 książek i Antek Stefaniak - 11 książek. **BRAWO PIERWSZAKI!** Niestety, pozostałe klasy nie czytają zbyt dużo, a szkoda. Dziwi mnie to tym bardziej, że mamy naprawdę bardzo dużo nowości i to wyjątkowych - są komiksy, bajki, opowiadania fantastyczne i o zwierzętach - to co najbardziej lubicie. Dla starszych to powieści obyczajowe, przygodowe - w tym dużo detektywistycznych i oczywiście fantazy. Zapraszam serdecznie.

W pierwszym półroczu przeczytaliście 737 książek, co daje średnią na jednego ucznia - 4,9. W praktyce wychodzi to jedna książka na miesiąc. Pomimo skutków pandemii (mam na myśli to, że nie bywacie w szkole) ten wynik nie odbiega jakoś znacząco od poziomu czytelnictwa w latach ubiegłych. To znaczy, że ci którzy lubią czytać zawsze znajdą sposób, aby wypożyczyć książkę. Oczywiście na ten niezły wynik ogólny najbardziej pracują nasze Maluszki z klas 1-3, które czytają w większości chętnie i regularnie. I tu właśnie zaczyna się druga, mniej zadowalająca analiza naszych wyników. Skoro najmłodsi uczniowie czytają dużo, oznacza to że starsi czytają mało, bo ok. między 1 a 5 książek na pół roku. Jeśli wliczymy w to lektury obowiązkowe, nie jest to wynik imponujący. Średnia krajowa w Polsce jest wprawdzie

dużo niższa, ale to nas nie usprawiedliwia. Na szkolnym Facebooku zamieściliśmy plakat, który głosi, że „Biblioteka to siłownia

Czytelnictwo w styczniu



dla mózgu”. Polecam też prezentację PPT na stronie szkoły, która dokładnie opisuje jakie pozytywne skutki dla rozwoju umysłowego, emocjonalnego, psychicznego, a nawet fizycznego niesie ze sobą czytanie właśnie KSIĄŻEK! Może to nie jest dziś modne, ale jakie elitarne! Dołączcie więc do czytelniczej elity naszej szkoły, tym bardziej że oferta biblioteki dzięki wsparciu z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa jest bogata i różnorodna. Zapraszam Was codziennie (a we wtorki i czwartki nawet do 15:30). Do zobaczenia w bibliotece!

Pani Maria Tylka



ZDJEĆIE PANI ANITA BELICKA

📖 Zerówiaki mogą już pożywać książeczki.



Zimowa chochołowska wyprawa

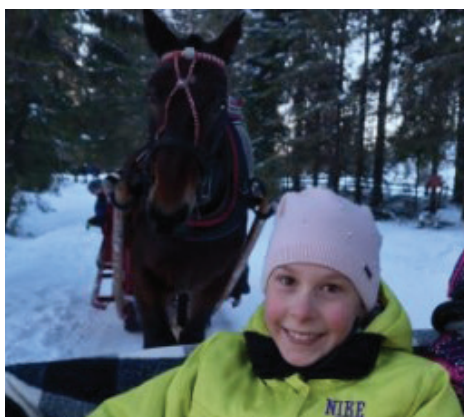
Wspaniała pogoda, doskonale humory i bitwa na śnieżki.
Kulig klasy III obfitował w wiele atrakcji.

Uczestnicy wyprawy mieli niezwykle piękną pogodę.

Dnia 1 lutego 2021r. razem z moją klasą wybraliśmy się na kulig. Najpierw spod szkoły pojechaliśmy autobusem do Doliny Chochołowskiej. Tam czekały już na nas sanie zaprzężone końmi. Pani podzieliła nas na grupy kilkuosobowe. Wsiadliśmy do wskazanych san i ruszyliśmy w drogę podziwiając piękno Doliny Chochołowskiej. Jechaliśmy pół godziny w kie-

runku schroniska. Następnie tą samą trasą wróciliśmy z powrotem. Kiedy wysiedliśmy z san panowie woznicy rozpalili ognisko. Piekliśmy kiełbaski, które tego dnia smakowały wyjątkowo. Potem rozpoczęła się bitwa na śnieżki. Po zakończonej zabawie ruszyliśmy autobusem w kierunku szkoły. Dla wielu z nas był pierwszy w życiu kulig. Wycieczka bardzo nam się podobała.

Amelia Domagała



ZDJĘCIA: PANI AGNIESZKA BASIŃSKA, RODZICE

Humory dopisywały.



Czas coś przekąsić

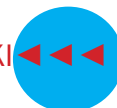


Jak szaleć to szaleć!



Więcej zdjęć
na Facebooku
szkolnym.

WYCIECZKI



W kuligu uczestniczyła także
nasza zerówka. Zapraszamy
do fotorelacji z tej pięknej
zimowej wyprawy.



ZDJĘCIA PANI ANITA BELICKA

2021/1



📍 Zerówkowe zjazdy z górki



📍 Zima w tym roku wyjątkowo dopisuje i można wyjść ze szkoły i pobawić się na śniegu.



📍 Pomimo koronawirusa klasa 2 wraz ze swoją panią Anną Ratułowską przygotowała Jasełka Bożonarodzeniowe.



📍 Klasa druga po realizacji lektury pt. „Zaczarowana zagroda”.



📍 Klasa I w ramach lekcji religii o św. Walentym, przygotowała kartki walentynkowe.



📍 Lekcja z bogami greckimi i ich atrybutami.

📍 Uczniowie z klasy szóstej „b” na lekcji historii z panią Marią Tylką poznali piechotę wybraniecką.



📍 Na Pasterce Bożonarodzeniowej w kościele w Miętustwie można było usłyszeć zespół "Mali Miętusianie"



📍 Informowaliśmy już w „Bez tytułu” o koncercie „Wieczornica z Wyszyńskim”, w którym brało udział kilka zespołów, w tym z naszej szkoły Kamilka Toczek i Izabela Sęk z przedszkola które należą do Małych Miętusianów. Z powodu koronawirusa koncert miał miejsce bez publiczności i został wydany na dwóch płytach CD.



📍 Aleksandra Łacek i Mariusz Hawryła reprezentowali naszą szkołę na Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Piekelniku. Zaś Małgorzata Figiel została wyróżniona w kat. klas I-III w Ogólnopolskim Konkursie "Bohaterowie Książek Kornela Makuszyńskiego".



📍 Praca na konkurs do SP Ciche 3 w ramach obchodów Dnia Babci i Dziadka.



W wielkiej narciarskiej rodzinie

NASZA ROZMOWA - SYN PYTA TATE

Na czym polega praca
asystenta trenera kadry
narodowej w skokach
narciarskich - zdradza
nam pan Daniel
Kwiatkowski,
z którym rozmawia jego
syn Antek
i zarazem nasz uczeń.



Na czym polega Twoja praca?

Jestem asystentem trenera kadry narodowej w skokach narciarskich. Moimi zadaniami na skoczni podczas treningów jest kontrola warunków wietrznych oraz analiza fazy lotu zawodników. Poza skocznią trenerzy zajmują się nadzorowaniem treningów motorycznych oraz robieniem testów na platformie dynamometrycznej wykonywanych raz w tygodniu, po których dla każdego zawodnika jest ustalany indywidualnie trening na kolejny tydzień.

Nie myślisz czasami, że chciałbyś się zamienić rolami i żebyś to Ty stanął na belce i pofrunął?

Czasami przychodzą takie myśli, ale niestety wiek i waga na to już nie pozwalają :).

Zresztą byłeś już zawodnikiem, ale w innej zimowej konkurencji. Opowiedz coś o tym.

Uprawiałem kombinację norweską, ta konkurencja zawiera w sobie dwie dyscypliny - skoki oraz biegi narciarskie. Zakończyłem przygodę ze sportem wyczynowym na poziomie juniorskim. Ostatnimi ważnymi zawodami, w których brałem udział były mistrzostwa świata juniorów w 1999 roku.

📍 W zimie wszelkie skocznie w Polsce i w Europie to miejsca, w których na pewno spotkamy pana Daniela Kwiatkowskiego.

Co trzeba zrobić, że trafić do Polskiego Związku Narciarskiego?

W większości przypadków trenerami PZN zostają byli zawodnicy, którzy mają odpowiednie kwalifikacje, tj. kursy instruktorskie bądź trenerskie. Świat sportowy w tej dyscyplinie nie jest bardzo duży, wszyscy trenerzy w Polsce znają się ze sobą.



📍 Od lewej stoją: pan Daniel Kwiatkowski, skoczek Aleksander Zniszczał i Maciej Macusiak

Nie męczą Cię ciągle przejazdy, bo zawody odbywają się w różnych miastach, różnych państwach. Masz jakieś ulubione miejsce, gdzie odbywają się zawody?

Tak, rzeczywiście, ciągle przejazdy są bardzo męczące ponieważ trenerzy są również kierowcami, ale to kwestia przyzwyczajenia. Najbardziej doskwiera podczas sezonu zimowego brak czasu dla rodziny. Jeżeli chodzi o ulubione miejsce to jest ich kilka. Moim faworytem jest Engelberg, może dlatego, że zawody odbywają się tam w okresie świątecznym i całe miasteczko jest pięknie oświetlone, a dookoła otoczone jest górami i wieczorami robi ogromne wrażenie.

📍 Pan Daniel Kwiatkowski (wśród siedzących, drugi od prawej) w asyście zawodników i innych członków kadry Polskiego Związku Narciarskiego.



📍 Czas na rodzinne kibicowanie. Dzieci pana Daniela mają wielką frajdę! A tata jakby trochę był w pracy :)

ZDJEŃCIA: PZN, ARCHIWUM PANA DANIELA KWIAWKOWSKIEGO



Sposób na lockdown!

Tegoroczne ferie były inne niż zawsze - w innym terminie, w jednym terminie dla wszystkich i bez możliwości poszalenia na nartach czy snowboardzie na wyciągach.

Na szczęście pogoda nas nie zawiodła i gruba warstwa białego puchu oraz znośna temperatura pomogły spędzić te dwa tygodnie na wesołych, typowo zimowych zabawach. Ale nawet gdyby śniegu nie było nasi uczniowie poradzi-li sobie całkiem nieźle. A sposób jest niezawodny i zawsze aktualny!

Pani Maria Tylka

Jeździłam na sankach z Oliwką i wiele razy byłam na polu. Przez te ferie dużo malowałam i czytałam moją ulubioną książkę, która się nazywa „Nieznane przygody Mikołajka”. Nauczyłam Lunę (mojego psa) nowej sztuczki, świetnie robiła „hop”.

Natalia Skuza

W ferie dużo bawiłam się na dworze z moim kuzynem i młodszym bratem. Budowaliśmy igloo, bałwana i robiliśmy aniołki na śniegu. Wiele czasu w ferie poświęcałam na rysowanie. Przerwę świąteczną spędziłam w gronie rodziny.

Patrycja Ciężczak

W ferie zjeżdżałam na sankach wraz z bratem i kuzynami. Zrobiliśmy wielkie igloo, bałwana i zawody, kto szybciej dojedzie do mety. Razem z Ewą jeździliśmy na nartach. W tegoroczne ferie przeczytałam lekturę pt. „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi”. Bardzo ją polecam. Ta lektura bardzo mi się spodobała, ponieważ była przygodowa, a moją ulubioną bohaterką jest Nika.

Kinga Knapczyk

W ferie zjeżdżałam na sankach i nartach oraz wychodziłam na spacer z psem. Mój zwierzak nazywa się Nero i jest owczarkiem niemieckim. Nauczyłam go przybijać piątkę, leżeć i podawać łapę. Gdy mi się nudziło, czytałam różne książki i lekturę, również lepiłam bałwana. Ferie spędziłam bardzo dobrze.

Ewa Kois

Tegoroczne ferie spędziłam bardzo dobrze. Jeździłam na nartach, budowałam igloo oraz często chodziłam na sanki. Ponadto malowałam, bo sprawia mi to dużo

przyjemności oraz przeczytałam dwie książki - „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” i „Serce czasu”. Drugą książkę kupiłam w szkole za 28 zł podczas świątecznego kiermaszu. Bohaterkami są trzy dziewczyny - jedna zawsze się z nimi kłóci, ponieważ jej rodzice zginęli w wypadku, a ona została przydzielona do cici. Pewnego dnia odkryła tajemniczy zegar jej rodziców na strychu i od tego zaczyna się niesamowita historia.

Bernadeta Leja

Ja w ferie jeździłam dużo na sankach. Nasza babcia pobiła rekord! Pojechała najdalej [Brawo dla Babci! - dopisek od redakcji]. Ulepiłam wielkie igloo i bawiłam się z rodzeństwem, kuzynami i pieskami. Bardzo ciekawie spędziłam ten wolny czas.

Anita Stefaniak

W ferie jeździłam na sankach i lepiłam bałwana. Przeczytałam też i polecam książkę pt. „Koszmarny Karolek”, bo jest śmieszna i wciągająca. Jedną z przygód opowiada o tym jak Karolek pojechał na wakacje, na camping do Francji. Karolek nigdy nie lubił wakacji, ale tym razem się ucieszył, bo w domu był telewizor, kanapa i chipsy. Taki jest właśnie Karolek.

Szymon Obyrtacz

Te ferie minęły mi bardzo fajnie, robiłam wiele ciekawych rzeczy - jeździłam na sankach, lepiłam igloo i bałwana. Czytałam też książki - lekturę pt. „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” i dwie części „Tajne agentki - Paryż w ogniu”, a także „Szpiedzy w Petersburgu”. Autorką dwóch ostatnich tytułów jest Katherina Woodfine. Są one przygodowe i też śmieszne. Bohaterkami to: Sophie i Lili, które pewnego razu trafiły na trop niezwyklej zagadki i udało im się ją rozwiązać. Polecam!!! Byłam również u babci na 90 -tych urodzinach! Spędziłam ferie w gronie najbliższych i bardzo mi się podobały.

Oliwia Rafacz



Misjonarz jak spadochroniarz

O. Mariusz Bartuzi w niedzielę 31 stycznia gościł w parafiach w Kasince, Ludźmierzu, Czarnym Dunajcu, a także w Miętu-stwie. Towarzyszyli mu studenci z Akademickiego Koła Misjologicznego z Poznania, które zrzesza żaków ze wszystkich tamtejszych uczelni.

Nasza przynależność do koła polega również na formacji swojego życia duchowego, na otwieraniu się na świat, na drugiego człowieka, na jego inny kolor skóry, inną mentalność, gdzieś tam daleko na kontynencie afrykańskim. Pięknym dopełnieniem są nasze bezpośrednie doświadczenia misyjne w poszczególnych krajach - opowiada Marlena, studentka z Poznania. O. Mariusz Bartuzi przypomina sylwetkę dr Wandy Błęńskiej, która patronuje Akademickiemu Kołu Misjologicznemu z Poznania, trwa jej proces beatyfikacyjny. - Dr Wanda Błęńska przez 43 lata pracowała na misjach w Ugandzie. W jednej z naszych książek dla dzieci jest przedstawiona na spadochronie i na motorze. Jest to związane z tym, że małym Afrykańczykom rodzice przekazali, że dr Wanda to taki spadochroniarz z nieba - mówił o. Bartuzi. Zakonnik przyznał, że też czuje się jak spadochroniarz.

Jestem posłany z nieba, a zamiast apteczki mam biblię, przychodzę do konkretnej wspólnoty od konkretnych ludzi, takich jak my tutaj, którzy pomagamy modlitwą i ofiarą w pracy na misjach. Bez was wiele rzeczy byłoby niemożliwych - cieszy się zakonnik.

Dla ojca Bartuziego spotkanie z góralami w Czarnym Dunajcu miało wymiar symboliczny, choć po-

Skąd się biorą misjonarze? Ano spadają z nieba - odpowiadają rodzice swoim dzieciom na Czarnym Łądzie. Spadochroniarze mają ze sobą apteczkę albo biblię.

chodzi z pobliskiej parafii w Miętu-stwie, ale właśnie w Czarnym Dunajcu był ochrzczony i tam chodził do szkoły. - Tak naprawdę już tu zaczęło się moje posłannictwo, tu są moje korzenie wiary, którą sam przekazuję na Czarnym Łądzie - mówi o. Bartuzi.

Zakonnik od 15 lat jest kapłanem, pracował już na misjach, obecnie odpowiada za prowadzenie animacji misyjnych na terenie Polski w ramach jednego domu zgromadzenia Misjonarzy Afryki Ojców Białych w naszym kraju, w Natalinie koło Lublina. O. Mariusz Bartuzi podkreśla, że pandemia jeszcze nie dopadła w pełni Afryki. - Pandemia do pewnego czasu nie była jakimś wielkim problemem w Afryce, pierwsza fala koronawirusa dopiero tam dochodzi. Mójmy świadomość, że to jest bardzo niebezpieczne dla Czarnego Łądu, gdzie służba medyczna nie jest tak dobrze rozwinięta, jak np. w Europie - przyznaje o. Bartuzi. Dodaje, że w wielu miejscach są już wprowadzone obostrzenia podobne jak na Starym Kontynencie. W podhalańskich parafiach w czasie spotkania z o. Mariuszem Bartuzim i członkami Akademickiego Koła Misjologicznego górale mogli zaopatrzyć się w pyszną kawę prosto z Afryki, małe różańce misyjne, takie same, ale nieco większe noszą ojcowie biali, czy publikacje o Czarnym Łą-

dzie dla dzieci i dorosłych. Wszelkie ofiary zostaną przekazane na cele misyjne i placówki prowadzone przez Ojców Białych w Afryce. Misjonarze Afryki są obecni w ponad dwudziestu miejscach na kontynencie afrykańskim.



NAJLEPSZE ŚREDNIE Z I SEMESTRU

KLASA 4: Potrząsaj Tomasz - 5,36 Wiewowska Nikola - 5,18, Maryniarczyk Marta - 5,18, Wesołowki Hubert - 5,09, Malec Alicja 5,09.

KLASA 5: Hawryła Mariusz 5,00.

KLASA 6A: Sroka Aneta 5,50, Topór Aleksandra 5,33, Knapczyk Weronika 5,25.

KLASA 6B: Ciężczak Patrycja 4,83.

KLASA 7: Tyrała Krystian 5,29. **KLASA 8:** Julia Wesołowska 5,36.



NA ZAKOŃCZENIE



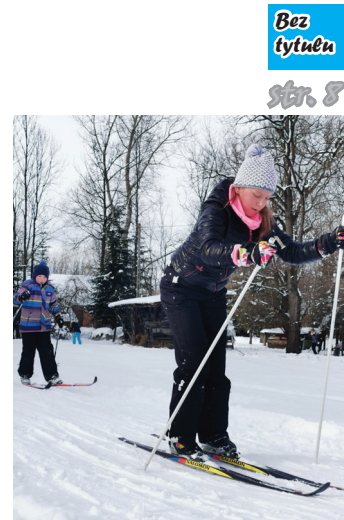
Więcej zdjęć
na Facebooku
szkolnym.



ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI



Zima przyszła w połowie stycznia i mogliśmy wreszcie zapiąć biegówki. Trasy za salą gimnastyczną przygotował nasz pan Kosakowski. W tamtym roku ani razu nie udało nam się iść na narty, ale teraz jest super i zamierzamy to nadrobić. Byle nie przyszła odwilż.



👩‍🎓 Uczennice z kl. 6b aktywnie spędzają czas.



👩‍🎓 Czas na zjazd! Humory wszystkim dopisują.

Narciarskie szaleństwo

Jak co roku, pan Kosakowski zorganizował zajęcia z jazdy na nartach biegowych. Również i tym razem postarał się, aby trasa była dobrze przygotowana. Jeździło się nam wspaniale, pogoda sprzyjała, a humory dopisywały. Na zajęcia przychodziło nas sporo. Nie tylko dlatego, że była to dla nas odskocznia od siedzenia w domu, ale i dlatego, by się wreszcie spotkać.

Weronika Knapczyk



👩‍🎓 Kapliczka w zimowym wydaniu.



Zespół redakcyjny:
Paweł Ratułowski,
Weronika Knapczyk,
Martyna Łosiniecka,
Mariusz Hawryła.
**Opieka redakcyjna oraz
przygotowanie graficzne:**
Jan Głąbiński. **Wydawca:**
Szkoła Podstawowa nr 1 im.
Bohaterów Westerplatte w
Cichem, tel: 018 26 58 128.
e-mail: szkola1ciche@o2.pl.

Bez
tytułu

str. 8

Bez
tytułu